

Wyspecjalizowane sądy do spraw własności intelektualnej

Obecnie codzienne stosunki handlowe i gospodarcze już na stałe połączyły się z niemalże ciągłym udziałem własności intelektualnej – na przykład znaków towarowych, praw autorskich do grafik, zdjęć czy programów komputerowych. Wraz z rosnącą wagą tych zagadnień w biznesie rośnie znaczenie odpowiedniego przygotowania prawnego do ich obsługi – negocjowania warunków i wykonywania umów, przestrzegania powszechnie obowiązujących praw ochronnych czy – kiedy dojdzie do sporu na ich tle – dochodzenia lub obrony przed roszczeniami opartymi o własność intelektualną w sądach.

Od pewnego czasu wśród praktyków działających w obszarze własności intelektualnej – zarówno przedstawiceli biznesu, jak i partnerów po stronie prawniczej – słyhać było głosy o potrzebie dostosowania polskich sądów do realiów często skomplikowanych technicznie zagadnień dotyczących wzorów użytkowych, układów scalonych lub rozbudowanych systemów informatycznych. Wielu sędziów, na co dzień zajmujących się bardziej „tradycyjnymi” formami działalności gospodarczej nie radziło sobie z nimi tak sprawnie, jak chciałyby tego strony takich postępowań, przez co postępowanie sądowe bywało długotrwałe i nieprecyzyjnie prowadzone. Postulaty te trafiły na podatny grunt w Ministerstwie Sprawiedliwości, które przygotowało i przeprowadziło przez parlament projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego oraz innych ustaw, którego podstawowym założeniem jest utworzenie szczególnej procedury sądowej dla spraw dotyczących własności intelektualnej, których prowadzeniem będą zajmować się wyspecjalizowane, dedykowane im sądy. Według nowej kodeksowej definicji, sprawami własności intelektualnej będą postępowania dotyczące praw na dobrach niematerialnych, szeroko pojętego prawa autorskiego i praw pokrewnych, prawa własności przemysłowej, zapobiegania i zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz ochrony dóbr osobistych w zakresie reklamy czy promocji przedsiębiorcy, towaru lub usługi oraz działalności naukowej i wynalazczej.

Nowelizacja jest też odpowiedzią na rosnącą liczbę spraw dotyczących powyższego zakresu, które każdego roku trafiają do polskich sądów powszechnych – w latach 2014 - 2018 ich liczba spraw wpływających wzrosła o prawie 20% i na koniec tego okresu wyniosła 1999 spraw rozpoczętych tylko w roku 2018. Tendencja wskazuje, że spraw tego rodzaju będzie tylko więcej. Diagnoza ta w połączeniu z wysokim stopniem skomplikowania i technicznej zawisłości spraw dotyczących własności intelektualnej uzasadnia zdaniem pomysłodawców projektu wyodrębnienie dla nich dedykowanych sądów.

Wyspecjalizowane sądy do spraw własności intelektualnej

Sędziowie, którzy będą orzekać w tych sądach, mają być ekspertami zorientowanymi zarówno w przepisach, jak i biznesowej specyfice tej dziedziny prawa. Sprawy własności intelektualnej będą rozpatrywane przez sądy okręgowe w pierwszej instancji i sądy apelacyjne w drugiej, przy czym sprawy te mają skupić się w czterech ośrodkach. Założenie jest takie, że funkcje te przyjmą sądy okręgowe w Lublinie i Gdańsku oraz sądy okręgowe i apelacyjne w Poznaniu i Warszawie. Uzasadnienie – wskazujące na fakt, że w tych miastach dostępni są specjaliści z zakresu praw własności intelektualnej – budzi kontrowersje wśród praktyków z Krakowa czy Katowic, wskazujących, że w stolicy Małopolski funkcjonuje wielu zasłużonych przedstawicieli doktryny tej

gałęzi prawa, i to tam, a nie w bardziej oddalonym na wschód Lublinie, powinien funkcjonować sąd „obsługujący” pod tym kątem sprawy z południa Polski. Natomiast, w zakresie spraw, których przedmiotem będą programy komputerowe, wynalazki, układy scalone, odmiany roślin lub techniczne tajemnice przedsiębiorstw, wyłączna właściwość przysługiwać będzie sądom warszawskim, co oznacza, że do stolicy będą musieli fatygować się na przykład przedsiębiorcy ze Szczecina w sprawie o zamówienie aplikacji wspomagającej prowadzenie magazynu, niezależnie od wartości tegoż zamówienia.

Efektom skoncentrowania orzekania w sprawach dotyczących własności intelektualnej w kilku sądowych ośrodkach powinno być ujednoczenie linii orzeczniczych w tej materii. To zjawisko pożądane przez prawników i korzystne dla praktyków biznesu opartego o prawa niematerialne – stabilizuje obrót i zwiększa pewność dotyczącą skutków prawnych podejmowanych działań.

Jednocześnie zmieniają się zasady wyboru sądu w sprawach dotyczących wspólnotowych (unijnych) znaków towarowych i wzorów przemysłowych, które obecnie rozpatruje specjalnie utworzony w tym celu Wydział XXII Sądu Okręgowego w Warszawie – Sąd Unijnych Znaków Towarowych i Wzorów Wspólnotowych, a które po wejściu w życie nowelizacji będą „zwykłymi” sprawami własności intelektualnej, rozpatrywanymi na zasadach wskazanych we wcześniejszym akapicie. Takie rozwiązanie pozostaje zgodne z rozporządzeniem Rady (WE) nr 6/2002 z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych, na podstawie którego działa aktualnie wyżej wskazany sąd. Nieco podobny los czeka niektóre sprawy dotyczące uzyskania ochrony dla własności przemysłowej (np. unieważnienie lub stwierdzenie wygaśnięcia prawa), które obecnie – na zasadzie skarg na decyzje administracyjne Urzędu Patentowego RP – prowadzą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oraz Naczelny Sąd Administracyjny, a które po wejściu w życie nowelizacji alternatywnie będzie można kierować do rozpatrzenia przez sądy powszechne.

Najważniejsze zmiany w prawie własności intelektualnej

Skupienie wszystkich spraw, których przedmiotem jest własność intelektualna, w sześciu wyspecjalizowanych sądach to jednak nie wszystko, co przyniesienie ze sobą wejście w życie omawianych zmian. Sądy te mają prowadzić postępowania w szczególnym trybie, w którym reprezentacja przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego, rzecznika patentowego lub adwokata) będzie obowiązkowa, chyba, że ich wartość będzie nie większa niż 20.000,00 złotych lub których zawiałość – według sądu – będzie znikoma, przez profesjonalizację formułowania pism procesowych nie będzie niezbędna. Dzięki temu – łącznie z profesjonalizacją i specjalizacją orzekających w takich sprawach – postępowania sądowe powinny przebiegać szybciej, przy rozwoju istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu linii orzeczniczych i dobrych praktyk sądowych.

Sądy orzekając w takich sprawach będą uprawnione do samodzielnego ustalania kwoty odszkodowania lub wynagrodzenia należnego powodowi – niezależnie od żądania zgłoszonego w pozwie – jeżeli po rozważeniu wszystkich istotnych w sprawie faktów uznają, że ściśle wykazanie wysokości roszczenia jest niemożliwe, zbyt utrudnione lub po prostu niecelowe. W normalnym trybie jeżeli powód nie jest na przykład w stanie wykazać wysokości swojej szkody (co w przypadku chociażby naruszania praw autorskich do utworu muzycznego czy programu komputerowego może być skomplikowane), to chociażby sąd widział zasadność dochodzenia przez niego zapłaty,

nie może zasądzić kwoty według swojego uznania. Po wejściu w życie nowelizacji przy takich sprawach sąd będzie mógł sam ustalić kwotę należną powodowi, jeżeli samo naruszenie jego praw będzie bezsporne, a na drodze sprawiedliwego wyroku stać będzie jedynie praktyczna czy technologiczna specyfika danej sprawy.

Jako, że omawiana nowelizacja wdraża regulacje dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, to w jej ramach pojawiają się instytucje z tej dyrektywy, mające chronić obrót gospodarczy z wykorzystaniem praw autorskich czy własności przemysłowej, takie jak możliwość domagania się ujawnienia dowodów pozostających w dyspozycji drugiej strony czy wglądu w dokumentację przedsiębiorstwa, wnoszenia o zapewnienie ochrony dla dowodów zagrożonych zniszczeniem, badania informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów oraz usług, zapewnienia przez sądy ochrony przed naruszeniem praw własności intelektualnej poprzez tymczasowe nakazy sądowe

Postępowanie sądowe dotyczące własności intelektualnej ma więc przewidywać również dodatkowe zasady szybkiego zabezpieczania dowodów, którymi dysponuje druga strona, przed utratą mocy dowodowej czy na przykład zniszczeniem. Chodzi o przypadki, kiedy przedmiotem sporu jest na przykład program komputerowy, do którego kodu dostęp ma wyłącznie pozwany, przez co może go modyfikować w trakcie postępowania i usuwać fragmenty potwierdzające wkład powoda w jego powstanie. Sąd, oprócz zabezpieczenia dowodu w wybrany przez siebie, adekwatny sposób, będzie mógł również przyznać w takim przypadku powodowi prawo natychmiastowego dostępu i wglądu do danego środka dowodowego. Żeby w ramach tego środka chronić prawa drugiej strony, sąd będzie mógł jednocześnie na przykład zakazać kopiowania danego utworu czy utrwalania go podczas zapoznania się w inny sposób lub uzależnić udzielenie zabezpieczenia od wpłacenia kaucji na zabezpieczenie roszczeń powstałych w wyniku wykonywania tego postanowienia. Sąd ma rozpatrywać wnioski w tym zakresie maksymalnie w ciągu tygodnia od wpływu.

Oprócz zabezpieczenia dowodu, w sprawach dotyczących własności intelektualnej sądy będą również mogły wzywać do jego wyjawienia lub wydania – co w szczególności ma odnosić się do dokumentacji bankowej i finansowej – dzięki czemu podmiot, którego prawa do utworu czy znaku towarowego zostaną naruszone będzie miał możliwość weryfikacji zysków, które z tego tytułu czerpie druga strona i ustalenia należnego w związku z tym odszkodowania. Jeżeli pozwany będzie powoływać się na konieczność ochrony tajemnic swojego przedsiębiorstwa, sąd będzie mógł określić szczególne zasady korzystania i zapoznania się z danym środkiem dowodowym, wprowadzając ewentualnie dodatkowe ograniczenia. Co więcej, gdy pozwany będzie utrudniać wykonanie decyzji sądu, np. uchylając się od wykonania postanowienia lub dopuszczając się niszczenia środka dowodowego, sąd będzie mógł uznać za ustalone fakty, które miały być stwierdzone za pomocą tego środka. Z uwagi na ten rygor i daleko idące skutki procesowe, nawet jeżeli uczestnik sporu nie będzie chciał celowo zniszczyć swoje dokumentacji, będzie musiał uważać i ograniczać także ryzyko jej przypadkowej utraty.

Strona postępowania dotyczącego własności intelektualnej może zostać również zobowiązana do udzielenia informacji o pochodzeniu towaru czy usługi, jeżeli zdaniem sądu będzie to potrzebne ustalenia ważnych dla sprawy okoliczności. Informacją taką może być na przykład wskazanie

producenta lub dystrybutora, dokładnej ilości wyprodukowanych zamówionych towarów czy liczby odbiorców świadczonych usług, jak również określenie zysków otrzymanych w zamian za owe towary lub usługi. Przepisy wskazują jednak, że sądy stosując te środki powinny uwzględniać interesy obu stron. Uprawniony powinien z jednej strony mieć zapewnioną należytą ochronę swoich praw, ale ewentualny obowiązek nie może być obciążony ponad potrzebę. Wyrazem tego ma być też zasada, że jeżeli po wykonaniu obowiązku udzielenia informacji (który może poprzedzać złożenie powództwa) uprawniona strona nie wniesie pisma wszczynającego postępowanie, podmiot zobowiązany będzie mógł domagać się naprawienia szkody powstałej przez udzielenie informacji istotnej dla jego przedsiębiorstwa. Roszczenie to ma przysługiwać również, jeżeli pismo wszczynające postępowanie zostanie cofnięte, zwrócone lub odrzucone, albo jeżeli powództwo zostanie oddalone czy umorzone. Strona, która wystąpi o ujawnienie informacji nie będzie mogła również wykorzystać jej poza postępowaniem w sprawie swojego roszczenia, pod rygorem obowiązku naprawienia szkody podmiotu, który został zobowiązany do udzielenia informacji w toku postępowania.

Nowelizacja wprowadzi również dwa szczególne powództwa, które będzie można wnosić w ramach postępowań sądowych dotyczących praw własności intelektualnej. Pierwsze to powództwo wzajemne (po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego – co do zasady niedopuszczalne w sprawach gospodarczych) o stwierdzenie wygaśnięcia lub unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy albo prawa z rejestracji wzoru przemysłowego. Pozwany, któremu powód zarzucał będzie naruszenie prawa do znaku towarowego lub wzoru przemysłowego, będzie mógł więc bronić się w procesie sądowym wykazując, że praw, na które powołuje się strona powoda *de facto* nie ma. Jeżeli obrona ta będzie skuteczna i sąd przychyli się do niego, stwierdzając wygaśnięcie lub unieważniając prawo ochronne prawa własności intelektualnej wyrok ten będzie skuteczny także wobec osób trzecich, nie biorących udziału w postępowaniu, a Urząd Patentowy – prowadzący rejestr takich praw – zobowiązany będzie go uaktualniać, przez co przedmiotowy znak towarowy czy wzór przemysłowy nie będzie już zastrzeżony przez dany podmiot.

Nie czekając na powództwo ze strony podmiotu dysponującego prawem ochronnym na znak towarowy czy patentem będzie można również samemu zabezpieczyć prowadzone przez siebie przedsięwzięcia, występując zawczasu do sądu o stwierdzenia, że podjęte działania nie stanowią naruszenia danego prawa. Powództwo takie będzie musiało być poprzedzone z jednej strony określoną aktywnością po stronie podmiotu, któremu prawo przysługuje – np. wezwaniem do zaprzestania naruszeń czy do zapłaty odszkodowania – a z drugiej strony wyznaczeniem mu terminu na potwierdzenie, że dane działania nie naruszają jego praw własności intelektualnej, czyli *de facto* wycofanie się z tych twierdzeń.

Lepsza ochrona praw własności intelektualnej – odpowiedź na zapotrzebowanie rynku

Przedsiębiorcy, którzy opierają swoją działalność o kreatywność oraz działający w branżach innowacyjnych, dla których prawa niematerialne są jednymi z najważniejszych elementów przedsiębiorstwa od dawna zgłaszali zapotrzebowanie na przepisy, dzięki którym własność intelektualna podlegałaby lepszemu ochronie, a dysputy i procesy prawne jej dotyczące – sprawnie rozpatrywane i rozwiązywane przez ekspertów w tej dziedzinie. Odpowiedzią na te potrzeby są właśnie sądy dedykowane sprawom własności intelektualnej. Większa sprawność i szybkość prowadzenia postępowań ma być efektem specjalizacji kadr oraz objęcia tych spraw obowiązkową

reprezentacją przez prawnika. Dedykowane rodzaje powództw, nowe środki zabezpieczenia dowodów czy możliwości wykazywania roszczeń usprawnią z pewnością merytoryczne wykazywanie racji przedsiębiorców, naukowców i twórców przed sądem. Zmiany te mogą być bodźcem dla branży kreatywnej – dzięki łatwiejszej i sprawniejszej ochronie praw intelektualnych twórcy czy naukowcy mogą chcieć chętniej łączyć siły z inwestorami, aby wspólnie rozwijać innowacyjne technologie i pomysły. Również branża usług IT – przede wszystkim przedsiębiorstw zajmujących się tworzeniem dedykowanego oprogramowania dla innych gałęzi gospodarki – powinna odczuć mocniejsze wsparcie ze strony otoczenia prawnego dla ochrony ich interesów. Z drugiej strony nie można zapominać, że szczególne powództwa, które będą mogły być wnoszone w sprawach dotyczących własności intelektualnej, służyć będą głównie korzystającym z własności intelektualnej – zarówno na podstawie zawartych umów, jak i publicznych licencji, utworów w domenie publicznej itd., dzięki czemu nowelizacja zachowuje równowagę w zabezpieczaniu interesów uczestników obrotu gospodarczego i użytkowników praw autorskich czy własności przemysłowej.

Z długa oczekiwane regulacje mają wejść w życie 1 lipca 2020 r.

Autor: Jakub Skurzyński, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy sp.k.